Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 4. Warszawa, 17 kwietnia 1926 roku. № 16

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI BROWARÓW

odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 4 pp. w lokalu przy ul. Wiejskiej № 17.

Ze względu na wielkie znaczenie spraw postawionych na porządku dziennym obrad, Zarząd prosi wszystkich członków Z. W. B. o przybycie na zebranie.

ZARZĄD.

Sprawozdanie z działalności C. Z. P. P. i S. w R. P. za rok 1925.

(Ciąg dalszy.)

Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. Wysokość stawek ubezpieczeniowych od nieszczęśliwych wypadków zmusiła Centralny Związek P. P. G. H. i F. do wystąpienia w imieniu całego przemysłu do sfer miarodajnych o zmniejszenie ciężarów, związanych z ubezpieczeniami, co jest zgodne z ogólną tendencją naszego przemysłu, zmierzającą do racjonalniejszego unormowania t. zw. świadczeń społecznych. Rezultatem usiłowań C. Z. P. P. G. H. i F. było uzyskanie zniżki 10%, z której korzysta i przemysł piwowarski. Zupełnie niezależnie od akcji, prowadzonej przez organizację, reprezentującą cały nasz przemysł, C. Z. starał się uzyskać specjalne ulgi dla przemysłu piwowarskiego, wychodząc z założenia, że kategorja, do której został zaliczony przemysł piwowarski, stanowczo nie odpowiada jego charakterowi, nie zagrażającemu ani życiu, ani bezpieczeństwu pracowników. Uważając, że stopień niebezpieczeństwa w browarach nie odpowiada wygórowanym opłatom, Centralny Związek zwrócił się do zainteresowanych Ministerstw i Urzędów o poddanie rewizji decyzji Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 stycznia 1925 roku, na mocy której do browarów są stosowane przepisy ubezpieczeniowe, stawiające browary narówni z przedsiębiorstwami, manipulującemi materjałami wybuchowemi, lub wyrabiającemi towary łatwopalne, jak np. wyroby celulojdowe. Dla poparcia i umotywowania swego wystąpienia Centralny Związek chciał przedstawić Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej odpowiednie dane cyfrowe stwierdzające, iż ilość wypadków w browarach jest minimalną i nie usprawiedliwia wysokości opłacanych stawek. W tym celu Centralny Związek rozpisał ankietę, prosząc o nadesłanie danych cyfrowych, dotyczących nieszczęśliwych wypadków, które zdarzyły się w browarach w ciągu ostatnich trzech lat. Niestety, browary nie odpowiedziały na ankietę w sposób pozwalający na przedstawienie poważniejszego materjału. Jest to niewątpliwie jedną z przyczyn, dla której dzisiejsze niewygodne dla naszego przemysłu stawki będą obowiązywały do 31 grudnia 1927 roku.

O ile w bieżącem trzechleciu materjał statystyczny wykaże dane korzystne dla browarów będzie możliwem obniżenie kategorji niebezpieczeństwa, a więc i stawki.

W myśl § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 stycznia 1925 roku przysługiwało browarom prawo rekursu do dnia 10 maja 1925 roku. Browary mogły żądać rewizji dotychczasowego zaliczenia i wydania nowego orzeczenia z ważnością od 1 stycznia 1925 roku. Podobne orzeczenia podlegałyby zwykłemu tokowi instancji. Chociaż urzędy ubezpieczeniowe w podobnych wypadkach uwzględniały żądania o rewizję wniesione indywidualnie, Centralny Związek miał nadzieję, że będzie mógł w wielu wypadkach występować z inicjatywą, jako przedstawiciel całego przemysłu, a w razie potrzeby, jako pełnomocnik poszczególnych przedsiębiorstw. Jednakże brak zainteresowania tą tak żywotną sprawą uniemożliwił Centralnemu Związkowi podjęcie dalszych kroków.

Nowelizacja ustawy o kasie chorych. Podobnież, jak w omawianej powyżej sprawie, Centralny Związek rozpisał ankietę w sprawie ciężarów, wynikających z obowiązującej ustawy o kasie chorych. Celem ankiety było dostarczenie potrzebnego materjału C. Z. P. P. G. H. i F. do wszczęcia akcji dla znowelizowania obowiązującej ustawy w myśl interesów całego przemysłu. Niestety, ankieta ta nie wydała żadnych rezultatów.

Centralny Związek popiera wniesioną do Sejmu przez Związek Ludowo-Narodowy nowelę do ustawy, która wprowadza wiele zmian, podyktowanych smutnem doświadczeniem z instytucją, posiadającą od paru lat monopol na ubezpieczenia na wypadek choroby.

Najważnieszemi dla nas, jak i dla całego przemysłu, są trzy punkty wniesionej noweli: 1) Wprowadzenie większej decentralizacji do organizacji kas chorych, co wpłynie na zmniejszenie się kosztów administracyjnych, stanowiących większą część wydatków ogólnych, 2) wyłączenie pracowników, zarabiających ponad 3.600 zł. rocznie od przymusu ubezpieczenia, 3) zmiana artykułu 96 ustawy w tym sensie, że od przymusu ubezpieczeniowego w ogólnych kasach chorych zwalnia ubezpieczenie zastępcze, które może być dokonane w zastępczej kasie chorych, lub też w drodze ubezpieczenia na wypadek choroby w prywatnych zakładach ubezpieczeniowych.

Przywóz i wywóz. W sprawie przywozu chmielu Centralny Związek interwenjował dwukrotnie celem określenia ogólnego kontyngentu chmielu, przywożonego do Polski, a następnie dodatkowo o podwyższenie przyznanego kontyngentu o 10 tonn. I w jednym i w drugim wypadku Centralny Komitet Przywozowy przychylił się do prośby Centralnego Związku.

Następnie Centralny Związek kilkakrotnie zabiegał o zezwolenie przywozu z Niemiec maszyn, których nie można nabyć w kraju i o zezwolenie na przy-

wóz specjalnego patentowanego paliwa do wagonów piwnych w ilościach wskazanych przez petentów. W jednym i w drugim wypadku prośba Centralnego Związku spotkała się z przychylną decyzją Centralnej Komisji Przywozowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

W sprawie wywozu Centralny Związek robił wysiłki w kierunku umożliwienia wywozu naszego słodu, co przyczyniłoby się do większego wyzyskania siły produkcyjnej naszych browarów, nie mówiąc o ogólniejszych następstwach i o dodatnim wpływie, jaki fakt ten miałby na nasz bilans handlowy. Najkorzystniejsze konjunktury istniały przed kilku laty, kiedy ogólne położenie ekonomiczne i stan rynku zagranicznego pozwalały na pozyskanie dla naszego słodu stałych odbiorców, co w chwili obecnej z powodu zmienionych warunków głównie walutowych, jest już znacznie trudniejsze. Starania, czynione w tym kierunku przez Związek Właścicieli Browarów przed powstaniem Centralnego Związku, nie spotkały się z należytem zrozumieniem ani ze strony rządu, ani ze strony browarów, które nie potrafiły zdobyć się na wspólną akcję chociażby przez stworzenie organizacji o charakterze handlowym, mogącej zogniskować wszystkie dążności eksportowe poszczególnych przedsiębiorstw. Chociaż ta najkorzystniejsza okazja została przepuszczona, Centralny Związek od chwili powstania nie przestawał w dalszym ciągu czynić wysiłków, by obudzić nasze słodownictwo i wyjednać mu u sfer rządowych jaknajkorzystniejsze warunki produkcji i eksportu.

W memorjale złożonym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w połowie zeszłego roku Centralny Związek zwrócił uwagę na fakt, że nadprodukcja naszego jęczmienia może być oceniona na 12 tysięcy wagonów, co pozwala na wyprodukowanie około 9 tysięcy wagonów słodu. Ilość ta nieznacznie tylko przewyższa zdolność wytwórczą naszych słodowni, dochodzącą do 8 tysięcy wagonów. Centralny Związek zwrócił uwagę Rządu na to, że zamiast wywozić przeszło 5 tysięcy wagonów słodu zagranicę, wywieźliśmy w ciągu ostatniego roku zaledwie kilkaset. Uważając za korzystne nietylko dla przemysłu piwowarskiego ale i dla całego naszego życia ekonomicznego podniesienie przemysłu słodowniczego, Centralny Związek przedstawił Ministerstwu Przemysłu i Handlu szereg postulatów, które zdaniem jego mogłyby podnieść nasze słodownictwo i ożywić eksport. Jednem z pierwszych było żądanie, by Państwo udzielało producentom słodu gwarancji na pożyczki, jakie ci mogliby uzyskać od swoich odbiorców zagranicznych. Po drugie pożądanem było wydanie odnośnych zarządzeń, by Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmował do eskonta weksle za jęczmień dostarczony do słodowni, o których wiadomo, że pracują na wywóz i by udzielał kredytu pod zastaw jęczmienia, leżącego w magazynach słodowni względnie pod zastaw wyprodukowanego lecz jeszcze nie wysłanego słodu. Przewóz słodu przeznaczonego na eksport przy obecnej taryfie tak podnosi ceny towaru, iż czyni pewne kombinacje eksportowe niemożliwemi. Z tego względu Centralny Związek domagał się, by słód idący poza granicę Rzeczypospolitej korzystał w obrębie państwa ze stawek taryfowych o 30% niższych niż stawki zbożowe. Prócz tego pośród innych postulatów podkreślono potrzebę częściowego zwrotu przewoźnego za jęczmień, z którego wyrobiono słód wywieziony (refakcja) i potrzebę gwarancji wolności eksportu słodu przynajmniej w granicach zawartych kontraktów z określeniem pewnego terminu. Chodziło o to, by przez nieoczekiwane zamknięcie wywozu nie spowodować katastrofy, co już niejednokrotnie w podobnych wypadkach miało miejsce. Wreszcie podkreślono, że przy zawieraniu traktatów handlowych, należy starać się o wolny tranzyt i o zniesienie lub obniżenie ceł wwozowych w państwach ościennych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. A. D. COMBRIE.

Wpływ światła na kiełkowanie.[1]

(Dokończenie).

Nasiona, trzymane w nieodpowiednich warunkach światła lub ciemności, są zdolne do przezwyciężenia napotykanych trudności w najrozmaitszy sposób. Różność warunków, z których każdy ma swoisty wpływ na kiełkowanie, komplikuje i zaciemnia sprawę wpływu światła. Na wrażliwość nasienia ma wpływ taki prosty zabieg, jak usunięcie łuski nasienia Chloris ciliata lub usunięcie otoczki z Rumex crispus. Chociaż obydwa te nasiona należą do pobudliwych na światło, po dokonaniu wzmiankowanych zmian, stają się zdolne do kiełkowania w ciemności.

Podobny wpływ na liczne nasiona pobudliwe na światło ma krótkotrwała kąpiel w mocnym roztworze kwasu siarczanego, lub w alkoholu i obecność proteolitycznych enzym w ziemi. Tak proste postępowanie, jak uprzednie zanurzenie w ciepłej wodzie lub poddanie wzmocnionemu ciśnieniu tlenu, zwiększa w bardzo znacznym stopniu procent nasion Rumex crispus, które będą kiełkowały pociemku. Zanurzenie w jakichkolwiek roztworach elektrolitycznych jest również skuteczne, co stwierdzono na Nicotiana tabacum (roślina tytoniu). Zastrzyki wody do nasion, stosowane pod ciśnieniem, nie wpływają na kiełkowanie w ciemności nasion pobudliwych na światło. W braku odpowiednich warunków świetlnych poważny bodziec dla kiełkowania stanowi obecność substancji azotowych w środowisku czy to w formie nitratów i kwasu azotowego, czy też w postaci ciał organicznych. Kwas azotowy w tym wypadku zachowuje się nie jak kwas, lecz jak związek azotowy.

Być może iż najważniejszym czynnikiem, działającym na kiełkowanie nasion w ich reakcji na światło, jest temperatura. Gassner znalazł, że zmienna temperatura częstokroć działa w ciemności podniecająco na nasiona pobudliwe na światło. Jeżeli nasiona Chloris ciliata, pozbawione łuski i trzymane w wilgoci i ciemności, w temperaturze 53° F, znajdą się w temperaturze 91° F, będą potrzebowały światła do kiełkowania, chyba że postąpimy dalej i usuniemy otoczkę co ponownie pozwoli na kiełkowanie w ciemności. Wskazuje to do jakiego stopnia poboczne warunki komplikują bezpośredni wpływ światła. Każdy nowy czynnik zupełnie zmienia zdolność reagowania nasion. Lehmann twierdzi, że nasiona pobudliwe na światło mogą kiełkować w ciemności, w temperaturze normalnej, a ziarnka kiełkujące w ciemności kiełkują również, jeżeli je wystawimy na działanie światła, pod warunkiem jednak, że temperatura będzie odpowiednio niska. Wspomniany uczony stwierdził stały stosunek, istniejący pomiędzy światłem a temperaturą. Wyniki tych badań zostały poparte przez Ottenwaldera (Zeitschr. f. Bot. 1912, 4, 965) ale były podane w wątpliwość przez nowsze prace Gardnera (Bot. Gas. 1921, 21, 249), który odrzuca istnienie wzajemnego stałego stosunku pomiędzy temperaturą a światłem, o czem mówiliśmy powyżej. Badając działanie enzym w kiełkującym zarodku, Gardner znalazł, że w nasionach pobudliwych na światło rozwija się więcej kwasowości niż w nasionach, kiełkujących pociemku. Zdaniem jego wynika to z tego, że światło pobudza niektóre enzymy, które atakują tłuszcze przez powstające tłuste kwasy.

Rozliczne teorje starają się wytłomaczyć mechanizm bodźca, jakim jest światło bez względu na to czy działa pobudzająco, czy też hamująco na kiełkowanie. Jedna z pierwszych prac, którą zawdzięczamy Lehmanowi (Zeitschr. f. Bot. 1913, 5, 337) przypisywała duże znaczenie proteolitycznym enzymom, jako bodźcom w stosunku do nasion, pobudliwych na światło, lecz trzymanych w ciemności; światło katalizuje proteinowe związki w związki rozpuszczalne, wpływa na wzmożenie działania proteaz w nasionach pobudliwych na światło, zaś w nasionach niepobudliwych na światło pobudza substancje, działające niszcząco na proteazy. Ważna rola, jaką odgrywa otoczka, wpływająca na uśpienie nasienia, nasuwa myśl, że ta część nasienia przyjmuje światło i reaguje na nie. Taką jest teorja, wygłoszona przez Hessego i Gassnera którzy uważają, że światło niszczy w otoczce czynnik, hamujący kiełkowanie w nasionach pobudliwych na światło w warunkach pomyślnych dla kiełkowania. W nasionach niepobudliwych na światło czynnik hamujący

[1]) Niniejszy artykuł ukazał się w numerze marcowym b. r. w angielskim miesięczniku: „Journal of the Institute of Brewing". Tłomaczenie z upoważnienia wydawcy p. J. L. Bakera F. I. C.

kiełkowanie jest w uśpieniu dopóki nie zostanie pobudzony przez światło. Hypoteza ta ma na poparcie liczne znane wypadki, kiedy kiełkowanie rozpoczyna się w ciemności po usunięciu lub złamaniu zewnętrznej powłoki ziarna, jak to ma miejsce z Rumex crispus i Chloris ciliata.

Trzecia nowsza teorja również przypisuje najważniejsze znaczenie otoczce, przyczem opiera się przeważnie na tym samym materjale, stwierdzającym, że wszystkie metody, usiłujące przezwyciężyć nieodpowiednie warunki świetlne, w jakich znajduje się ziarno, biorą pod uwagę jedynie otoczkę. Prócz czysto mechanicznych zmian mniemanie to popierają takie fakty, jak działanie mocnego kwasu azotowego, siarkowego i alkoholu, ponieważ w tych wypadkach działanie ograniczone jest do otoczki. Gdyby wpływ ten sięgał głębiej, co się może zdarzyć przy wadliwej budowie, lub uszkodzeniu otoczki, byłby fatalny dla nasienia.

Gardner wypowiada przypuszczenie (Bot. Gaz. 1921, 71, 249), iż otoczka zapobiega, lub opóźnia przedostanie się pewnego koniecznego czynnika do wnętrza lub wydostanie się czynnika hamującego. W ziarnach pobudliwych na światło promienie świetlne dają bodziec do przezwyciężenia przeszkód i umożliwiają rozpoczęcie koniecznych zmian. Otoczki nasion, opornych na światło, posiadają wprost przeciwną naturę, ale spełniają podobne czynności. Zmiany. zachodzące we wrażliwości nasienia, powodowane przez temperaturę, są zdaniem Crockera (Amer. J. Bot. 1916, 3, 49) następstwem zmian, zachodzących w równowadze koloidów w komórkach ścian otoczki, co pozwala lub przeszkadza przenikaniu pomyślnego lub niepożądanego czynnika. Autor ten przypuszcza, iż tym koniecznym czynnikiem jest tlen i woda, ale posiadany materjał nie jest dostatecznie przekonywujący, chociaż popierają go prace Gassnera i Hessego.

Te same uwagi mogą być zastosowane do którejkolwiek z wymienionych powyżej teorji. Na poparcie każdej z nich można znaleźć zawsze argumenty w posiadanym materjale doświadczeniowym.

Narazie możemy tylko powiedzieć, że sposób reagowania na światło jest różny w różnych wypadkach, i że czasami nie jeden lecz wiele czynników może wchodzić w rachubę jednocześnie.

PIWOWARSTWO W ROSJI.

O obecnym stanie i o widokach na przyszłość przemysłu piwowarskiego w Rosji pisze Tagesz f. Brauerei, uwzględniając ekonomiczne podłoże, jakie powstało po rewolucji październikowej. Warunki, w jakich pracuje przemysł piwowarski w Rosji są bardzo trudne. Brak surowców, ich niska jakość, zły i zniszczony stan urządzeń i maszyn pozwala browarom tylko na bardzo powolne podnoszenie produkcji, która znajdowała się jeszcze niedawno w najzupełniejszym upadku. Stan rynku jest bardzo pomyślny i pozwala przewidywać nawet bardzo prędki wzrost produkcji, o ile uda się stworzyć konieczne do tego warunki.

W chwili obecnej pracuje w Rosji 258 browarów; z tych 160 — wydzierżawiono prywatnym przedsiębiorcom, 75 browarów jest pod zarządem państwowym, a 22 — są eksploatowane przez współdzielnie. Cyfry powyższe wskazują na bardzo znaczną ilościową przewagę browarów wydzierżawionych; należy jednak zaznaczyć, że nie odpowiadają one cyfrom, wyrażającym produkcję, ponieważ wszystkie większe browary są kierowane przez państwo, a tylko średnie i drobne zostały wydzierżawione. W roku 1924/25 ogólna wydajność browarów wydzierżawionych prywatnym osobom wynosiła 455.000 htl. wówczas gdy wydajność browarów państwowych i współdzielczych równała się 2.045.000 htl. Ogółem produkcja roczna wynosi około 2,5 mil. htl. W bieżącym roku oczekiwany jest wzrost produkcji do 3,7 mil. htl.

Pojemność wewnętrznego rynku jest o wiele większa. Jeżeli przypuścimy, że przeciętne spożycie na głowę może bez trudności wynieść około 0,55 wiadra (6,7 litra) otrzymamy około 9 mil. htl. Zgodnie z tem został ułożony program produkcji na pięć najbliższych lat: rok 1925/26 — 3,7 mil. htl., rok 1926/27 — 4,9 mil. htl., rok 1927/28 — 6,15 mil. htl., rok 1928/29 — 7,4 mil. htl., rok 1929/30 — 8,8 mil. htl.

W chwili obecnej spożycie na głowę wynosi zaledwie 1,85 litra. Rozwój dalszy produkcji jest zależny od naprawy i częściowej przebudowy istniejących urządzeń przyczem wszelkie maszyny, aparaty i znaczna część surowców musi być sprowadzana z zagranicy. Ostatecznie więc sprawa sprowadza się do uzy-

skania koniecznych kredytów. Uzyskanie kredytów państwowych wobec trudności finansowych i wielu innych potrzeb ogólniejszej natury, nie cierpiących zwłoki, jest bardziej niż wątpliwe. Pozostaje kapitał prywatny, który w ostatnich czasach zaczął do pewnego stopnia wyemancypowywać się z obowiązujących przepisów i z pod ciężaru prowadzonej przez państwo produkcji. Już w chwili obecnej zaangażowano w piwowarstwie dość znaczne kapitały prywatne, których wysokość jest jednakże trudno ściślej określić. W przybliżeniu przypuszczają, że kapitały te już dzisiaj sięgają jednak kilku miljonów rubli.

PRODUKCJA PIWA WE WŁOSZECH.

Miesięcznik „La birra", będący organem włoskiego przemysłu piwowarskiego, podaje ciekawe cyfry i informacje, dotyczące tamtejszego przemysłu piwowarskiego. Jak widać ze wstępnego artykułu p. Emilio Villa położenie piwowarstwa we Włoszech jest dosyć trudne, szczególnie z powodu nadmiernych obciążeń podatkowych. Produkcja roku 1924/25 wyraziła się w liczbie 1.280.073 htl. Produkcja ta przedstawia wartość handlową 200 miljonów lirów. Autor artykułu podaje, że ogólne ciężary przemysłu piwowarskiego, płacone bezpośrednio przez fabrykantów, wynoszą 95.825.000 lirów, czyli, że ciężary podatkowe sięgają prawie, że 50% dochodów brutto. Na prowadzenie przedsiębiorstw, jak mówi autor artykułu, pozostaje 100 mil. lirów, z których należy zapłacić około 3 tys. wagonów słodu, około 3.500 ctn. chmielu, opał, pracę, różne inne produkty, koszta ogólne, zarząd, podatki, jakie płacą wszyscy inni obywatele, przewóz, straty, które zdarzają się przy sprzedaży piwa i t. d. Cóż pozostaje jako dochód przedsiębiorcy?

PROHIBICJA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

„Brauer und Hopfenzeitung" podaje, że pisma amerykańskie w liczbie dochodzącej tysiąca zwróciły się do swych czytelników w sprawie prohibicji. Według dotychczas zebranych danych liczbę głosujących obliczają na $3^1/_2$ milj., z których $^4/_5$ wypowiedziało się przeciwko prohibicji. Wszystkie większe miasta o ludności, przewyższającej 100 tys. mieszkańców dały znaczną większość przeciwko prohibicji. Jedynemi stanami, które wykazał większość „suchą" są Kanzas, Karolina Północna i Południowa.

„Berliner Tag." podał wiadomość z Nowego Jorku, że departament finansów upoważnił dwa duże browary do wyrobu piwa, zawierającego 3,7% alkoholu. Piwo to ma być sprzedawane w aptekach przyczem nie będzie wymagane ani świadectwo, ani recepta lakarska. Wiadomość ta, niestety, ukazała się pierwszego kwietnia i ponieważ dotychczas nie została potwierdzona, można przypuszczać, iż jest zwykłym primaaprilisowym żartem.

JAK ZOSTAWAŁO SIĘ PIWOWAREM W DAWNEJ FLANDRJI.

Jedno z pism belgijskich, wychodzących w Antwerpji opisuje stary zwyczaj, który towarzyszył przyjmowaniu nowych członków do cechu piwowarskiego. Zwyczaj ten, który zasługuje na uwagę ze względu na swoją oryginalność, utrzymał się przez długi czas w niektórych gminach Flandrji. Opis zabawnej ceremonji, towarzyszącej przyjmowaniu nowego członka znajduje się w starych kronikach, z których czerpie swoje informacje belgijskie pismo „Neptun".

W niezrozumiały sposób, zwyczaj ten jest związany z Wielkim czwartkiem i nosi nazwę „Wildemansloop". Polegał on na tem, że kandydaci na członków cechu piwowarskiego, po odbyciu formalności w lokalu cechowym, obowiązani byli przebiedz całe miasto w Wielki czwartek w przebraniu „dzikiego człowieka". Przebranie to polegało na tem, że niedoszły piwowar był maczany w smole i oblepiony piórami. Następnie dawano mu do ręki ciężką maczugę i wypuszczano na ulicę, gdzie czekały na niego rozbawione i hałaśliwe tłumy. Dalsza zabawa polegała na tem, że kilku mocnych mieszczan nakrywając plecy grubą deską, zbliżało się do „dzikiego człowieka". Rozpoczynał się wyścig podczas, którego „dziki człowiek" był obowiązany uderzać uciekających w nakryte deską plecy. Kiedy bieg był zakończony dziekan cechu ogłaszał kandydata piwowarem i po gratulacjach rozpoczynano bardzo obfite libacje.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 23-go b. m. odbędzie się w Centralnym Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego Doroczny Zjazd Delegatów Związków Dzielnicowych z porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Wybór Komisji Rewizyjnej, 3) Wybór Skarbnika, 4) Wolne wnioski. Zjazd odbędzie się w lokalu przy ulicy Wiejskiej 17 o godzinie 11 przed południem.

Dnia 22-go b. m. w tymże lokalu o godzinie 4 p. p. odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce. Głównym tematem obrad będzie sprawa cen piwa i omówienie stosunków, panujących na naszym rynku zbytu. Nie wątpimy, że wobec tak palących spraw — zjazd będzie liczny i przyczyni się do poprawy położenia browarów, pracujących na terenie byłej Kongresówki.

W końcu czerwca szkoła piwowarska w Krakowie zamyka roczny kurs, dając przemysłowi piwowarskiemu nowy zastęp sił zawodowych. Większość absolwentów do tej pory niema zapewnionej pracy w kierunku swoich uzdolnień i zawczasu należałoby pomyśleć o zapewnieniu im praktyki w browarach, jaką jeszcze winni odbyć. Uprzejmie zatem prosimy o jaknajwcześniejsze zgłoszenia do Centralnego Związku wakujących miejsc praktykantów.

W niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 12-ej odbędzie się otwarcie Wystawy Spożywczo-Hygjenicznej w Warszawie. Sądząc z dotychczas wykonanych prac i budowli, browary zajmą bardzo poważne miejsce w szeregu wystawców.

Na ankietę w sprawie zaników otrzymaliśmy do tej pory tylko 36 odpowiedzi. Dziwnym wydaje się fakt, że przeważna ilość odpowiedzi pochodzi z browarów nie należących do żadnego związku. Czekamy!

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	7/IV.	22 — 23 zł.
	10/IV.	24 zł.
Poznań.	7/IV.	22 — 24 zł.
	9/IV.	23,50 — 25.50 zł.
	10/IV.	23,50 — 25,50 zł.
	12/IV.	26,50 — 28,50 zł.
Lublin.	7/IV.	23 — 24 zł.
	8/IV.	24 — 25 zł.
	9/IV.	24 — 25 zł.
	10/IV.	23 — 25 zł.
	13/IV.	27 — 28 zł.
Lwów.	7/IV.	23 — 24 zł.
	8/IV.	23,50 — 24,50 zł.
	9/IV.	23,50 — 24,50 zł.
	13/IV.	23 — 24.
Łódź,	8/IV.	26 zł.
Grudziądz.	8/IV.	24,50 — 26,50 zł.
	12/IV.	27 — 29,50 zł.
	13/IV.	28 — 29,75 zł.
Berlin.	8/IV.	17,70 — 19.80 Mk. n.
	9/IV.	17,80 — 19,90 Mk. n.
	12/IV.	18,50 — 20,50 Mk. n.
	13/IV.	19 — 21 Mk. n.
Hamburg.	7/IV.	Dunaj 9,10 hfl., Malt. barley 9,25 hfl.
	8/IV.	Dunaj 9,10 hfl., Malt. barley 9,40 hfl.
	9/IV.	Malt. barley 9,55 hfl.
	10/IV.	Dunaj 9,30 hfl., Malt. barley 9,50 hfl.
	13/IV.	Dunaj 9,50 hfl., Malt. barley 9,45 hfl.
Praga.	9/IV.	rynk. 133 — 138 kč., wyb. 148 — 154 kč
Budapeszt.	12/IV.	280 — 315 K. węg.
New York.	7/IV.	Malt. barley 77 cts. za bushel.
Winnipeg.	7/IV.	na maj 69 cts. za bushel.

CENY CHMIELU.

Praga. 8/IV. Na rynku w Żalicu notowano 3550 — 3750 kč., wyb. 3750 kč. za 50 kg.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 120.—; ½ str. Zł. 60.—; ¼ str. Zł. 30.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.